

Od 1-ego marca

Cała Saara przyłączona do Niemiec

Jednomyslna uchwała Rady Ligi

GENEWA, 17. 1. (tel. wł.). Rada Ligi Narodów powzięła na czwartkowym posiedzeniu jednomyslną uchwałę, na mocy której cały obszar Saary przyłączony zostanie w dniu 1-go marca b. r. do Rzeszy.

GENEWA, 17. 1. (tel. wł.). Posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym zapadła historyczna decyzja w sprawie przyłączenia obszaru Saary do Niemiec rozpoczęło się krótko po godzinie 20-ej.

Wobec wypełnionej do ostatniego miejsca sali przewodniczący „Komitetu Trzech”, baron Alois, po krótkiej deklaracji prosił komisję plebiscytową, stwierdzającą, że głosowanie miało przebieg normalny, złożył w imieniu Ligi Narodów podziękowanie komisji rządzącej i plebiscytowej za jej współudział w rozwiązaniu problemu Saary, po-

czem odczytał rezolucję w sprawie przyłączenia tego obszaru do Niemiec.

Następnie zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Laval, który przyłączył się do słów uznania, wypowiedzianych przez barona Aloisa pod adresem obu komisji i podkreślił w dalszym ciągu swego przemówienia, że wobec wyrażonej i katerycznej woli ludności Zagłębia, Rada Ligi Narodów stoi przed prostym zadaniem powzięcia decyzji w sprawie przyłączenia tego obszaru do Niemiec.

Następnie minister podkreśla, że zadania Rady nie są jeszcze zakończone. Zanim zrealizowane zostanie postanowienie w sprawie przyłączenia Zagłębia Saary do Niemiec, szereg ważnych zagadnień wymaga uregulowania. Będzie to zadaniem „Komitetu Trzech”, który, po porozumieniu

się z zainteresowanymi rządami i komisją rządzącą, przedstawi propozycje, dotyczące likwidacji obecnego reżimu.

Rada Ligi Narodów spełni w ten sposób jedną z najdrażliwszych misji, przekazanych jej przez Traktat Wersalski.

Nawiązując do głośnego oświadczenia kanclerza Hitlera z 15 b. m., minister Laval przyjmuje wyrazoną w tem oświadczeniu wolę pokoju do wiadomości, gdyż porozumienie niemiecko-francuskie jest najlepszą gwarancją pokoju europejskiego. Historia uczy jednak Francję, o konieczności przestrzegania zasady bezpieczeństwa. Inne narody mają tak samo prawo do gwarancji bezpieczeństwa. Minister stwierdza, że wszystkie narody powinny współdziałać w dążeniu do osiągnięcia porozumień, mogących zagwarantować pokój. W ten sposób pojmowała Francja swój obowiązek solidarności międzynarodowej, który kieruje jej postanowieniami.

Oświadczenie moje — zaznaczył Laval — wygłosiłem celowo przed Radą Ligi, pragnąc w ten sposób podkreślić, że w ramach instytucji genewskiej i w ścisłej zgodności z paktem Ligi Narodów Francja kontynuować zamierza dzieło pokoju.

Po Lavalu przemawiał minister Eden, który wskazał na doniosłość pozytywnego załatwienia zagadnienia Saary dla porozumienia międzynarodowego.

Następnie przemówił komisarz Litwinow, który wyraził się z uznaniem o osiągnięciu uregulowania zagadnienia Saary, będącym zwycięstwem zasady samostanowienia narodów. Uregulowanie problemu Saary jest krokiem naprzód na drodze do pokoju. Gwarancji pokoju nie stanowią jeszcze oderwane inicjatywy poszczególnych państw, lecz dopiero wspólne umowy dostępne dla wszystkich.

Po powzięciu jednomyslnych uchwał w sprawie przyłączenia Saary do Niemiec, Tewfik Rusdi Aras, w charakterze przewodniczącego Rady, wyraził imieniem Ligi Narodów podziękowanie komisji rządzącej za jej pracę spełnioną w interesie pokoju.

Oświadczenie p. Arciszewskiego w sprawie zatargu z p. Thonem

Posel Klubu Narodowego, p. Franciszek Arciszewski, nadsyła nam następujące oświadczenie.

Dnia 6 listopada 1934 r. poseł dr. Thon powiedział z trybuny parlamentarnej: „Jeśli chcemy mieć te siedemset kilkadziesiąt milionów wprosz przyznanych, ukrytych kilkadziesiąt czy kilkaset milionów na wojsko...”

Te słowa posła Thona określilem na posiedzeniu komisji budżetowej 16 stycznia 1935 r. jako „oskarżenie fałszywe lub donucanie wobec zagranicy”.

Dnia 17 stycznia p. pos. Thon podał do prasy swoje oświadczenie, w którym powiedział moje nazwisko „ohydnym oszczerstwem”.

Wobec powyższego stwierdzam ponownie, że ogólnikowy zarzut ukrycia w budżecie naszego państwa kilkaset milionów zł. na

wojsko w ustach tak doświadczanego polityka, jakim jest poseł Thon, nie może nazywać inaczej, jak oskarżeniem fałszywym względnie denuncjacją mogącą być wykorzystana przez wroga nam propagandę zagraniczną. W przeświadczeniu tem utrwała mnie jeszcze to, że pos. Thon pod koniec oświadczenia swojego tłumaczy się przytoczeniem paru drobnych przykładów, które ani w małej części nie mogą usprawiedliwić wysokości podanej przez niego sumy kilkuset milionów, a które to przykłady w mowie jego z dnia 6 listopada przytoczone nie były.

Ponieważ zaś pos. Thon w oświadczeniu swoim użył słów mnie uwłaczających oraz ponieważ wobec p. Thona, jako rabina, nie mogę reagować inaczej, kierując równocześnie sprawę do sądu p. marszałka Sejmu.

5.000 harcerzy zagranicznych przybędzie do Polski latem r. b.

Jak się dowiadujemy agencja PID naczelnictwo harcerstwa polskiego otrzymuje wciąż nowe zgłoszenia delegatów zagranicznych na wielki zlot harcerski, który odbędzie się latem r. b. w Spale z okazji 25-lecia Związku Harcerskiego w Polsce. Ogółem przewidywany jest przyjazd 5.000 harcerzy zagranicznych. 400 harcerzy przybyć ma ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Reprezentowane będą wzyst-

kie państwa słowiańskie, harcerze skandynawscy, francuscy, belgijscy, angielscy i holenderscy. Przybędą również harcerze z Afryki i Japonii.

W Spale powstanie w czasie zlotu prawdziwe miasto harcerskie, zajmujące kilka kilometrów kwadratowych. Twórcą skautingu, generał Baden Powell nie przybędzie na zlot, natomiast reprezentowany on będzie przez swego zastępcę.

Jak walczy duchowieństwo w Rosji dla podtrzymania ducha chrześcijańskiego

Mimo okrutnych prześladowań i nieustannej propagandy bezbożnictwa chrześcijaństwo w Rosji siewieć trwa i nawet, jeżeli idzie o wewnętrzny jego wartość, wykazuje pewien postęp. Ze skąpych notatek dziennikarskich wiemy, że liczne są wypadki, kiedy, nie lekając się nowych kar i represyj, przyznają się do otwarcia do chrześcijaństwa przez udział w publicznych nabożeństwach i manifestacjach religijnych nie tylko ludzie starsi, którzy wierą swą zdolnością w okresie przedrewolucyjnym i utrwalił ją w czasie prześladowań, lecz także młodzież, od dzieciństwa wychowywana przez komunistów w duchu wrogim wszelkiej religii.

Jeśli tak się dzieje, zawdzięczać to należy przede wszystkim i głównie wyjątkowej i ani na chwilę nieustającej pracy pozostałego na trudnych swych placówkach duchowieństwa. Co będzie jednak, kiedy tych bohaterów głosicieli prawdy zabraknie? Z dnia na dzień szeregi ich topnieją. Jedni giną w więzieniach i obozach koncentracyjnych sowieckich, drudzy wymierają wycieńczeni głodem i trudnymi warunkami życia, następcy natomiast nie przybywają.

Zresztą, skąd wziąć tych następów, skoro zniszczono klasztory i szkoły wyznaniowe, a jedyną ofi-

cialnie istniejącą seminarium prawosławne w Moskwie nie ma uczniów dla tej prostej przyczyny, że nie wolno im mieszkać w Moskwie? Niemożliwe jest również prywatne uczenie się teologii choćby z tego względu, że w całej Rosji nie ma wydawcy, który się odważył drukować dzieła religijne, a gdyby się nawet taki znalazł, papiernie odmówiłby mu napewno papieru...

Z drugiej strony sprawowanie duszpasterstwa pociąga za sobą w Rosji obecnej tyle przykrości i niebezpieczeństw, że tylko ludzie obdarzeni wysoką dozą samozaparcia mogą się jemu poświęcić. Wystarczy, aby w puszcze ofiar na ciele Kościoła znalazło się kilka pieniędzy srebrnych, by zbierający ofiary kapłan oskarżony został o zakazane zbieranie drogocennych metali, wystarczy, aby w zakrystii zebrano się kilka osób jednocześnie, chociażby w sprawie nabożeństw lub innych praktyk religijnych, by GPU oskarżyło kapłana o niedozwolone zebranie antyrewolucyjne, najczęściej jednak wystarczy gołosłowne chociażby oskarżenie o antypaństwową agitację, aby został Bogu ducha winnego duszpasterza na wyspy Solowieckie.

Dowodów przeprowadzenia prawdy nawet na to nie potrzeba. W tak trudnych warunkach więcej wytrwałości niż prawosławni wykazują duchowieństwo katolickie przez swój celibat mniej niż tamci związane z życiem przeciwnego obywatela i mniej od trosk powszednich zależne. Praca duszpasterska w Rosji jest bowiem typową pracą misjonarską, w warunkach częstokroć dużo gorszych niż wśród ludów niecywilizowanych i barbarzyńskich. Misjonarz pracujący w Rosji musi nadto posiadać przy-

gotowanie specjalne, obliczone na to, że w duszach ludu rosyjskiego olbrzymie spustoszenie poczynił ateizm szerzony przez rząd komunistyczny. Musi on gruntownie znać teorię komunizmu i ateizmu, potrafić przy pomocy nowoczesnych naukowych argumentów zbijać ich argumenty, mieć doskonałą znajomość Rosji współczesnej.

Rozumieją to dobrze protestanci oraz baptyści w tym właśnie kierunku przygotowujący misjonarzy dla Rosji. (KAP).

Próbną pociąg błyskawiczny na linii Warszawa — Łódź

Władze kolejowe przeprowadziły w b. tygodniu próby z pociągiem błyskawicznym na linii Warszawa — Łódź. Pociąg ten składa się tylko z dwóch wagonów osobowych i wagonu bagażowego. Pociąg błyskawiczny przebywałby

przez teren Warszawa — Łódź w czasie o 45—50 minut krótszym, niż zwykłe pociągi pospieszne. Istnieją projekty uruchamiania takich pociągów błyskawicznych w razie zepsucia się wagonu motorowego „Lux - Torpeda”.

Kontrola nad komornikami Kancelarie rewidowane co kwartał

Jak się dowiaduje agencja PID wprowadzone zostały na terenie Warszawy nowe zasady kontroli kancelarii komorników. Dotąd kontrola taka przeprowadzana była jeden, dwa razy do roku, przez sędziów grodzkich specjalnie delegowanych przez Prezydium Są-

du. Począwszy od b. m. dokładne rewizje gospodarki komorników, dokonywane będą regularnie co kwartał. W razie dostrzeżenia jakiegokolwiek uchybień w gospodarce pieniężnej, komornicy zawieszani będą w czynnościach.

Projekt daniny szkolnej został już przez rząd uzgodniony

Projekt ustawy o t. zw. daninie szkolnej, mającej przynieść rocznie 18 milionów zł. został już ostatecznie uzgodniony przez władze rządowe i będzie w najbliższym czasie wniesiony do Sejmu.

Projekt opiera się w całości na tych samych zasadach, o których donosiliśmy już przed dwoma tygodniami — to znaczy, że plan wypracowany przez Ministerstwo Skarbu, ze wszystkimi jego wadami, został w całości zatwierdzony.

Jako nowy szczegół, którego dotąd nie podawano, warto przytoczyć, iż od lokali niezamieszkałych opłaca daninę właściciel

lub dzierżawca budynku. Za opłatę daniny szkolnej odpowiadają solidarnie z lokatorem głównym zamieszkałym w lokalu: małżonek, krewni i rodzeństwo.

Zamiast kapusty w beczce znaleziono 35 kg. jedwabiu

CZĘSTOCHOWA, 18. 1. Sąd skazał gospodarza Józefa Radlaka z Przysatni oraz jego współników: Iamela i Małczaka, po 51.000 zł. grzywny z zamianą na 102 dni aresztu za trzymanie się przemytem. Kiedy w swoim czasie straż graniczna i policja przeprowadziły u Radlaka rewizję, natrafiono w ko-

Prześwidrowała brzuch bratowej bo... nie mogła patrzeć, jak się męczy

WILNO, 18. 1. — W gminie smorgońskiej zanotowano morderstwo t. zw. z litości. Dokonała go Weronika Jarońska na osobie bratowej Magdaleny.

Po gwałtownej sprzeczce impetyczna niewiasta chwyciła w pewnym momencie odważnik i kilka razy uderzyła nim Magdalę po głowie, a gdy ta upadła na ziemię, wówczas Weronika pochwyciła duży świder i wbiła go w brzuch bratowej. Magdalę Jarońską przewieziono w stanie groźnym do przychodni sejmkowej w Smorgoniach, gdzie wskutek prześwidrowania wkrótce zmarła.

Niebywałe metody akwizycji oszukańczegozreszenia ofic. rezerwy

W Sądzie okręgowym zakończył się proces oszukańczego Zrzeszenia Oficerów Inwalidów, które utworzone zostało przez kilku sprytnych kombinatorów dla wydudzenia datków rzekomo na cele pomocy dla inwalidów.

Zbadani świadkowie, rekrutujący się z osób, które padły ofiarą oszustów, złożyli nader kompromitujące zeznania dla oskarżonych. Niejednokrotnie zdawało się, iż

Morderczynię, Weronikę Jarońską, aresztowano. W czasie przesłuchania oświadczyła, że popełniła morderstwo, ale tylko z litości. Kiedy bowiem uderzyła odważnikiem bratową w głowę i widziała, jak się wije w boleściach, żał się jej zrobiło. Żeby więc skrócić jej męczarnię, chwyciła świder i dobiła nim ofiarę. bo nie mogła patrzeć na jej mękę.

Charakterystyczne są zeznania świadków tej ohydnej sceny, którzy twierdzą, że Weronika Jarońska jest znana z bardzo łagodnego charakteru i zawsze okazywała wobec biedoty uczucie litości.

Proceder Szejtana Śmierć nędzarzy źródłem dochodu

Niezwykły proceder uprawiał Paweł Szejtan, pracownik zakładu pogrzebowego w Warszawie. Żalobnik trudnił się zbieraniem informacji po szpitalach, kto umierał i był chory na koszt miasta. Szejtan zniższał

się następnie do Ubezpieczalni Społecznej i przedstawiając się za wysłannika zakładu pogrzebowego, bądź krewnego zmarłego, prosił o zwrot kosztów pogrzebu.

W szpitalu św. Ducha zmarła niejaką Marja Prawdziwa. Była ona sierotą i pogrzeb odbył się na koszt gminy warszawskiej. Idąc utartym już szlakiem po pewnym czasie do Ubezpieczalni zgłosił się Szejtan i przedstawił zaświadczenie zakładu pogrzebowego, prosząc o zwrot wydatków. Zaświadczenie wydawało się podejrzanym i po bliższym zbadaniu dokumentu okazało się fałszywym.

Żalobnika aresztowano i stawiono przed sądem. Szejtan przyznał się do winy i otrzymał półtora roku więzienia za oszustwo.

Kto zaprenumeruje

„ABC—Nowiny Codzienne”

ten będzie otrzymywał

BEZPŁATNIE

TYGODNIK

„PROSTO Z MOSTU”

Miesięczna prenumerata

„ABC — Nowin Codziennych”

razem z dodatkiem

„PROSTO Z MOSTU”

2 zł. 90 gr.

• ponadto z dodatkiem miesięcznym 200 stron druku powieści H. Sienkiewicza

3 zł. 90 gr.

z dostawą do domu w Warszawie i na prowincji